

Folke Dovring, „LAND AND LABOR IN EUROPE
1900—1950“ wyd. Martinus Nijhof—The Hague, 1956, str. 480.

Praca nosi podtytuł: „Porównawczy przegląd nowożytnej historii agrarnej”, składa się z siedmiu rozdziałów, części poświęconej wnioskowi i obszernej części poświęconej omówieniu i szerszemu wyjaśnieniu, źródeł, z których autor czerpał dane statystyczne i inne dane liczbowe. Rozdział VII zatytułowany „Reforma rolna jako przedmiot propagandy, studium w semantyce ilościowej“ został napisany przez Karin Dovring.

Znaczenie i przydatność tej pracy do studiów nad rolnictwem europejskim polega głównie na tym, że autor zebrał pewien materiał z terenu całej Europy, i to z długiego okresu, a mianowicie z całej I połowy XX stulecia. To, co jest niewątpliwym osiągnięciem autora, stanowi zarazem główny brak tej pracy, a mianowicie dane zebrane i uporządkowane według jakiegoś jednego kryterium tyczą różnych okresów w różnych krajach, tak że nie bardzo są ze sobą porównywalne. Zestawienie obok siebie danych o rozdrobnieniu własności ziemskiej, z których na przykład dane Bułgarii pochodzą z roku 1934, a dla Belgii z roku 1950, metodologicznie nie jest słuszne, gdyż wiadomo, że w tym okresie w Bułgarii dokonały się pod tym względem zmiany. Chodzi o to, że w większości dane zawarte w omawianej pracy nie mogą służyć do wyciągania aktualnych wniosków o strukturze rolnictwa poszczególnych krajów, a tylko mogą być traktowane jako materiały w pewnym sensie opisowe, historyczne. Taki też sens ma cała praca. Autor nie podejmuje próby analizy teoretycznej (z ekonomicznego czy nawet historyczno-socjologicznego punktu widzenia), a tylko demonstrowuje pewien materiał faktyczny, który z pewnością może zainteresować

czytelnika. (Do materiałów tych autor daje bogaty komentarz wyjaśniający).

Olbrzymia trudność, przed jaką stanął autor, polegała na ujednoczeniu materiałów pochodzących z różnych krajowych statystyk. Zasady przeprowadzania spisów oraz kryteria stosowane na przykład przy ugrupowaniu gospodarstw są w każdym kraju inne. Doprowadzenie tych różnorodnych materiałów do stanu porównywalności jest zadaniem bardzo skomplikowanym i nie zawsze możliwym. Kryteria grupowania gospodarstw na przykład pod względem obszaru w każdym kraju mają inne uzasadnienie i wręcz niecelowe jest sprowadzanie granic grup obszarowych do jakichś ogólnych granic. Tego też Dovring nie robi, pomijając zupełnie problem struktury społecznej wsi.

Z punktu zainteresowań czytelnika „Zagadnień Ekonomiki Rolnej” wysuwają się niewątpliwie na czoło dwa rozdziały, a mianowicie: rozdział III („Stan posiadania ziemi i struktura gospodarstw”) oraz rozdział IV („Dzierżawy ziemi”).

Jeśli chodzi o rozdział III, to trzeba powiedzieć, że Dovringa nie interesuje w tej pracy zupełnie społeczno-ekonomiczna struktura rolnictwa w naszym dotychczasowym rozumieniu tego terminu. Nie znajdziemy tam ani grup społecznych na wsi, ani też podziału gospodarstw chłopskich na grupy obszarowe. Autor prowadzi wszelkie rozważania biorąc pod uwagę całe rolnictwo danego kraju i interesuje go głównie problem stanu zatrudnienia w rolnictwie. Chodzi mu przede wszystkim o uchwycenie liczby ludności rolniczej mieszkającej na wsi i żyjącej z rolnictwa, na podstawie czego autor docho-

dzi do sumy pracy, jaką rolnictwo dysponuje, a z drugiej strony — o uchwycenie stanu posiadania ziemi, z której ta ludność żyje, na podstawie czego (stosując pewne normy — niektóre europejskie i amerykańskie) autor dochodzi do sumy pracy potrzebnej rolnictwu. Tego rodzaju spojrzenie na strukturę rolnictwa wydaje się być bardzo ciekawe. Jest to jak gdyby studium nad ekonomicznym wykorzystaniem wiejskiej siły roboczej. W pracy Dövringa brak niestety drugiego spojrzenia, a mianowicie czy ta ziemia, która jest zagospodarowana w tej chwili, może wyżywić (i na jakim poziomie) żyjącą z niej ludność wiejską (przy uwzględnieniu oczywiście koniecznego stopnia towarowości tej produkcji). Dövring nie zastanawia się zupełnie nad rozmiarami produkcji rolniczej i nad efektywnością pracy, chociaż interesuje go problem nakładów pracy na 1 ha.

Trzeba się na pewno zgodzić z tezą autora, że stan posiadania ziemi (podaż ziemi), ściślej — ziemia przypadająca na głowę ludności, determinuje miejsce i charakter rolnictwa, a nade wszystko socjalną jego organizację. Przeciętny obszar ziemi przypadający na głowę ludności oraz drogi zmian tych wielkości (tj. ogólnej ilości ziemi rolniczej i ilości ludności) wywierają ważny wpływ na metody i systemy gospodarowania, zarówno pod względem intensywności, jak i typów produkcji.

Wzrost ludności żyjącej z ziemi zmusza do szukania i stosowania kierunków bardziej intensywnych, które zapewniają wyższą produkcję, przy jednoczesnym zatrudnieniu większej ilości ludności.

Spadek ilości ludności rolniczej dyktuje przeciwstawne rozwiązania, a mianowicie bardziej ekstensywne i mniej pracochłonne kierunki wykorzystania ziemi.

Na problem ziemi i zatrudnienia nie mały wpływ wywiera postęp techniczny. Jego oddziaływanie jest skomplikowane i wielokierunkowe. W warunkach stabilizacji lub wzrostu ilości ludności rolniczej postęp techniczny może być utrudniony, ponieważ siła robocza jest łatwo dostępna i tania. Oczywiście ma to miejsce jedynie wówczas, gdy bodźce ekonomiczne nie są dość silne, aby temu hamowaniu postępu technicznego przeciwdziałać.

Inna jest „reakcja” postępu technicznego na spadek ludności rolniczej. W tych warunkach następuje albo racjonalizacja bardziej pracochłonnych procesów w okresach szczytowego nasilenia prac, albo zmiana w strukturze produkcji, idąca w kierunku równomiernego rozłożenia pracy na cały rok. Przykład Stanów Zjednoczonych z okresu pierwszej połowy tego stulecia — jak mówi Dövring — jest najlepszą ilustracją tej tezy. W tym to czasie ogólne zużycie pracy w rolnictwie Stanów Zjednoczonych spadało wolniej niż ogólna ilość siły roboczej. W wyniku tego poziom zatrudnienia polepszał się. Stało się to możliwe dzięki rozszerzeniu zakresu produkcji jarzyn, owoców i innych pracochłonnych kierunków produkcji, co oczywiście doprowadziło do tego, że ogólne zużycie pracy spadało wolno mimo postępującego rozwoju techniki i poważnego zmniejszenia nakładów pracy żywej w innych dziedzinach wytwarzania, np. przy uprawie zbóż.

Dövring pokazuje na materiale europejskim (głównie w oparciu o przykłady przodujących krajów kapitalistycznych), jak rozwój demograficzny kraju w minionym pięćdziesięcioleciu oddziaływał na zmiany kierunków produkcji i na zmiany w zużyciu ludzkiej siły roboczej.

W rozważaniach swych autor uwzględnia nie tylko obszar ziemi. Z punktu widzenia stopnia zużycia pracy nie małe znaczenie ma stan inwentarza. Przy konstruowaniu jak gdyby ogólnego bilansu siły roboczej (takiego bilansu w pełnym tego słowa znaczeniu Dövring nie robi, choć pewne elementy jego są — oblicza np. procentowy stopień zatrudnienia ludności rolniczej) autor bierze pod uwagę pracę konieczną do wydatkowania na 1 ha ziemi i na sztukę inwentarza żywego.

A oto jedna z wielu tablic zawierająca elementy bilansu siły roboczej w przekroju poszczególnych grup obszarowych. (Tabl. 1).

Bardzo interesujące dla czytelnika mogą się okazać materiały mówiące o nakładach pracy na 1 ha poszczególnych upraw lub na jedną sztukę inwentarza żywego. (Tabl. 2).

Tabl. 1. Siła robocza w Niemczech Zachodnich, Francji i Austrii wg wielkości farm ^a

Grupa obszarowa	W tysiącach osób						Siła robocza potrzebna w rolnictwie na farmę		
	Siła robocza będąca do dyspozycji			Siła robocza potrzebna w rolnictwie			Niemcy zachod. 1949	Francja 1942-46	Austria 1951
	Niemcy zachod. 1949	Francja 1942-46	Austria 1951	Niemcy zachod. 1949	Francja 1942-46	Austria 1951			
—5	822	768	143	449	260	64	0,5	0,5	0,3
5—10	646	882	113	445	500	67	1,1	1,0	0,8
10—20	557	1 165	136	517	942	112	2,1	1,7	1,5
20—50	378	1 064	117	444	993	118	4,0	3,4	2,3
50—100	94	650	23	107	719	24	8,5	6,0	3,0
100—200	41	190	11	38	201	13	17,5	10,0	3,9
200 i więcej	34	100	31	30	105	31	38,0	16,0	17,0
Ogółem:	2 572	4 800	574	2 030	3 720	429			
Razem do 20 ha	2 025	2 815	392	1 411	1 702	243			
Razem powyżej 20 ha	547	1 985	182	619	2 018	186			

^a Tablica 22, str. 123.

Tabl. 2. Nakłady pracy na ha poszczególnych upraw lub na 1 szt. inwentarza żywego w niektórych krajach europejskich w 1950 roku.

Wyszczególnienie	Belgia (w godz.) ^a	Francja (w godz.) ^b	Bulgaria (w dnia chł.) ^c
Pszenvca	136,49	107	46,7
Żyto	119,66	.	.
Jęczmień	141,10	.	41,8
Owies	136,49	116	29,4
Ziemniaki	504,50	549	97,4
Strączkowe, rzepak	300,00	242	.
Buraki cukrowe	394,00	456	.
Łąki	73,00	.	12,5
Krowy (dojne)	208,00	.	.
Ciełeta	52,00	.	.
Trzoda chlewna	208,00	.	.
Bekony	52,00	.	.
Owce i kozy	12,49	.	.
Kury	3,90	.	.

^a Str. 399.^b Str. 402.^c Str. 400.

We wspomnianym rozdziale IV, poświęconym problemowi dzierżaw w rolnictwie, autor daje bardzo ciekawy punkt poświęcony feudalnym i quasi-

feudalnym formom dzierżaw w przekroju różnych krajów europejskich z uwzględnieniem specyficznych cech tego systemu w różnych warunkach hi-

storycznych. Po tych uwagach o charakterze historycznym czytelnik znajduje rozważania na temat nowoczesnego systemu dzierżaw w rolnictwie w oparciu o materiał statystyczny. Wśród ogółu gospodarstw autor wydziela 4 główne

wne grupy z punktu widzenia form własności; są to właściciele, dzierżawcy, mający udział w zbiorach i dzierżawiający na innych warunkach. Rozmiary tego zjawiska ilustrują następujące liczby:

Tabl. 3. Gospodarstwa własne i dzierżawione w niektórych krajach europejskich

Kraj	Rok	Klasyfikacja wg ilości gosp. ^a				Klasyfikacja wg obszaru ^b			
		Gospod. własne	Gospod. dzierżawione	Posiadające udział w zbiorach	Dzierżawa na innych zasadach	Gospod. własne	Gospod. dzierżawione	Posiadające udział w zbiorach	Dzierżawa na innych zasadach
Anglia — Walia	1950	42,7	57,3	—	—	38,0	62,0	—	—
Norwegia	1949	91,3	8,7	—	—	90,0	10,0	—	—
Finlandia	1950	97,6	2,4	—	—
Szwecja	1951	82,6	17,4	—	—	74,2	25,8	—	—
Dania	1946	96,5	3,5	—	—	93,7	6,3	—	—
Belgia	1950	36,4	63,6	—	—	32,3	67,7	—	—
Francja	1946	65,2	26,2	6,6	—	53,9	33,5	10,5	2,1
Niemcy zachod.	1949	80,5	19,5	—	—	87,5	12,2	—	0,3
Austria	1951	89,8	10,2	—	—	95,3	4,7	—	—
Czechosłowacja	1930	79,6	20,4	—	—	90,1	9,9	—	—
Węgry	1949	94,5	3,5	—	—	82,0	18,0	—	—
Bułgaria	1934	92,4	7,6	—	—	90,0	10,0	—	—
Grecja	1950	97,2	1,9	0,5	0,4	91,7	5,4	2,1	0,8
Włochy	1930	69,4	15,8	14,8	—	48,1	18,6	33,3	—
Hiszpania	1952	56,3	31,4	12,3	—	63,6	22,3	14,1	—
Portugalia	1950	76,0	24,0	—	—
Holandia	1950	44,1	55,9	—	—

a Tablica 25, str. 152.

b Tablica 24, str. 150.

Obok tych typów dzierżaw autor wyróżnia jeszcze dzierżawy mieszane, które łączą w sobie cechy wyżej wymienionych, oczywiście w rozmaitych proporcjach.

Poza tym czytelnik znajduje tu szereg interesujących informacji o rozwoju ustawodawstwa dzierżawnego, które brało w obronę dzierżawców, zapewniając im pomoc ze strony państwa. Ciekawe jest popatrzeć na to zagadnienie w przekroju szeregu krajów europejskich.

W zakończeniu tego rozdziału autor rozpatruje problem dzierżaw publicznych i tzw. ziem publicznych oraz dzierżaw kolektywnych, spółdzielczych. Mowa tu o kolektywizacji rolnictwa w Związku Radzieckim i krajach Europy wschodniej oraz o spółdzielniach rolniczych (co może interesować pol-

skiego czytelnika) we Włoszech, a także we Francji, Szwecji i Hiszpanii. Ten punkt widzenia autora, zgodnie z którym spółdzielcze władanie ziemią uważa się za formę dzierżawy publicznej, jest niewątpliwie bardzo oryginalny.

W pozostałych rozdziałach autor porusza następujące zagadnienia. W rozdziale I — zatytułowanym „Osady rolnicze — rozmieszczenie pracy” — zajmuje się problemem mierzenia wielkości wsi, przy czym głównym kryterium jest ilość mieszkańców. Autor wydziela osady w rodzaju przedmieść — do 100 mieszkańców, od 100 do 200 — małe wsie, od 200 do 400 — średnie wsie, od 400 do 1 000 — wielkie wsie, od 1 000 do 2 000 — bardzo wielkie wsie, od 2 000 do 5 000 — małe agromiasta i powyżej 5 000 — wielkie agromiasta. Zamieszczona mapa jest bardzo pouczająca. W

północnej części Europy przeważają małe wsie, w południowej natomiast wsie wielkie — w rodzaju agromiast. Jeśli chodzi o Polskę, to przeważają wsie średnie (od 200 do 400 mieszkańców), jedynie w województwie rzeszowskim przeważają bardzo wielkie wsie (1000 do 2000 mieszkańców). W dalszym ciągu tego rozdziału autor zajmuje się terytorialnymi rozmiarami wsi i ich rozmieszczeniem (odległościami między wsiami). Do rzeczy tych autor przypisuje wielką wagę. Konstruuje nawet wzór, przy pomocy którego można obliczyć odległość między obszarami poszczególnych wsi, przy czym uważa, że najkorzystniejszym układem pól wokół wsi jest kwadrat. Wspomniany wzór wygląda następująco:

$$\sqrt{2 \cdot \frac{S}{2}}$$

przy czym S oznacza obok owego kwadratu. (Odległość oblicza się do centrum następnego kwadratu). Opierając się na materiale pochodzącym z różnych spisów autor omawia główne kierunki w rozwoju wsi, jak również ich rozmieszczenie oraz rozmiar.

W rozdziale II — zatytułowanym „Rozdrobnienie ziemi” („Layout of land”) — daje m.in. bardzo ciekawy materiał mówiący o tzw. „szlachownicy gruntów” we wszystkich krajach europejskich. Okazuje się na przykład, że problem ten istnieje w zasadzie we wszystkich krajach Europy. Brakiem tych informacji jest fakt, że pochodzą one niestety z różnych okresów (mówiliśmy o tym na początku) i że tyczą najczęściej okresu międzywojennego. Z materiałów tych dowiadujemy się na przykład, że na gospodarstwo w Niemczech zachodnich (1949) wypadało średnio 10 działek gruntu, przy czym średni obszar działki wynosił 0,7 ha, w Portugalii (1940) natomiast na gospodarstwo wypadało aż 26 działek (o przeciętnym obszarze 0,6 ha każda), w Hiszpanii (1945) — 7 działek (o średnim

obszarze 1,6 ha). Na podstawie tego materiału autor dochodzi do rozmiarów ziem koniecznych do komasacji; i tak na przykład w Niemczech zachodnich do komasacji nadaje się 50% ziem, w Portugalii — 60%, a w Hiszpanii — 50% ziem. Według tych danych w Polsce powinno być objęte komasacją 20% wszystkich ziem rolniczych.

Ponadto w rozdziale tym znajdujemy bardzo ciekawe rozważania na temat ekonomicznego gospodarowania przy uwzględnianiu stanu mechanizacji rolnictwa, aktualnego poziomu kosztów w różnych krajach itp.

Rozdział V — mimo wiele mówiącego tytułu „Spółdzielczość rolnicza” („Agricultural co-operation”) — nie wnosi wiele nowego. Autor zajmuje się tu problemem spółdzielczości kredytowej, spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczością w znaczeniu produkcyjnym, przeciwstawiając sobie spółdzielczość jako tzw. „co-operation” i jako kolektywizację.

Rozdział VI („Polityka rolna”) oraz rozdział VII („Reforma rolna jako przedmiot propagandy...”) z punktu widzenia całości pracy nie mają większego znaczenia. Traktują one o niektórych aspektach polityki rolnej w Związku Radzieckim i w Europie wschodniej oraz omawiają politykę rolną Zachodu po II wojnie światowej. Wspomniany rozdział VII daje fragmentaryczny przegląd niektórych koncepcji i programów agrarnych w przekroju historycznym, z szerokim uwzględnieniem programu papieskiego w różnych okresach historycznych. Nie znajdzie tam czytelnik samych programów agrarnych.

W sumie praca pozwala na znaczne poszerzenie wiedzy mniej obeznanego czytelnika na temat rolnictwa europejskiego, a co najważniejsze — daje podstawy do pewnej analizy porównawczej, a także uchwycenia pewnych tendencji rozwojowych, które w okresie 50 lat są możliwe do zaobserwowania.